

WPLYW SYTUACJI POLITYCZNO-EKONOMICZNEJ NA ODRODZENIE MITÓW GERMAŃSKICH W NIEMCZECH

1.

Zagadnienie renesansu mitologii germańskiej, poruszone przez prof. Jana Bergera w artykule „Zwiastun grozy hitlerowskiej Henryk Kleist“¹⁾, można by ująć nie tylko z punktu widzenia paralelizmu czy identyczności moralnej i psychicznej świata Nibelungów i świata hitlerowskich ordensburgów, lecz również jako wyraz i funkcję określonych czynników politycznych i ekonomicznych. Dopatrywanie się w mitach danego narodu tajemnicy jego charakteru bywa o wiele bardziej ryzykowne i o wiele mniej sprawdzalne naukowo aniżeli np. wyjaśnianie psychiki narodowej wpływami klimatu i innymi czynnikami geograficznymi. Zabieg odwrotny natomiast: doszukiwanie się łączności między każdorazową rewaloryzacją mitologii germańskiej czy rasowej a daną sytuacją polityczno-ekonomiczną mieści się nie tylko w kategoriach badania obiektywnego, ale może także w sposób wydatny pogłębić znajomość indywidualnego zjawiska historycznego, o które idzie, w tym wypadku narodowego socjalizmu. Wydaje się to tym słuszniejsze, że: 1. analiza mitów wykazuje ich złożoność etniczną i kulturalną, ich heterogeniczność, nie zezwalającą na doszukiwanie się w nich jakiegoś raz na zawsze określonego wzorca psychiki narodowej, i 2. historia notuje żywotność i aktualizację mitów tylko w pewnych okresach, nie zaś jako zjawisko ciągłe.

2.

Podobnie jak pierwsze niemieckie epepeje i pieśni trubadurskie, tak i „Pieśń Nibelungów“ nie zawdzięcza swego powstania Nadrenii, która odznaczała się tym, że była krajem wymiany i tranzytu w dziedzinie kulturalnej, własnej zaś oryginalnej twórczości nie posiadała w stopniu wydatnym. „W ostatecznej swej formie „Pieśń Nibelungów“ zredagowana została około roku 1200 nad brzegami Dunaju przez anonimowego autora pochodzenia bawarsko-austriackiego. Zdradza ona przynajmniej w jednej części pochodzenie frankońskie, co do całości zaś należy odróżnić w niej wiele warstw. Najstarsza być może jest pochodzenia mitycz-

¹⁾ „Przegląd Zachodni“, nr 10/48.

nego: opowieść o Zygfrydzie i Brunhildzie, według pewnych uczonych, byłaby transpozycją mitu wiosny, przychodzącej uwolnić ziemię z oków zimy²⁾.

Łatwiejsze do uchwycenia jest źródło mityczne w zbiorze islandzkim „Edda“, który zawiera o wiele starsze fragmenty tradycji germańskiej i miesza ustawicznie do życia bohaterów bóstwa Walhalli. Ryszard Wagner czerpał bez porównania więcej natchnienia do swej tetralogii z „Eddy“ islandzkiej aniżeli z austro-reńskiej „Pieśni Nibelungów“.

Obok źródła mitycznego rozróżnia się źródło historyczne: wspomnienie o królestwie burgundzkim, rozłożonym na lewym brzegu Renu i zniszczonym przez Hunów w roku 437. Dołączyła się do niego pamięć o małżeństwie Attyli z młodą kobietą pochodzenia germańskiego, Hildico, która stała się częściowo w poemacie Krimhildą. Co się tyczy Brunhildy, to wzięła ona pewne rysy od królowej merowińskiej Brunhildy, małżonki Siegeberta z Metz. Anonimowemu autorowi z wieku XIII udało się różne te elementy stopić w amalgamat o dość dużej jednolitości kompozycyjnej i psychologicznej. Uderza przy tym jedna rzecz: autor mimo zachowania pewnej liczby rysów pogańskich i germańskich usiłował je schrystianizować, zatrzeć ich „nordyckość“. W toku poematu występują więc opisy licznych turniejów — widoczny wpływ francuskich epepei dworskich — mszy i katedr. Tymczasem co porywa współczesnych Niemców, to wyłącznie przeżytki pogańskie „Pieśni Nibelungów“; strona „nordycka“ i barbarzyńska wydaje im się najbardziej aktualna. Nie dzieje się to bez przyczyny: nordyfikacja starodawnego poematu frankońskiego zbiegła się z usadowieniem się Prus w Nadrenii³⁾.

3.

Co się tyczy żywotności mitów germańskich, to wbrew pozorom długie wieki pozostawały one w całkowitym zapomnieniu. Pierwszy przejaw zainteresowania się nimi w Niemczech wystąpił w wieku XVI. To zainteresowanie się posiadało przy tym bardzo wąski zasięg. Tylko garstka humanistów niemieckich, odurzona Tacytem i podniecona w swej wrogości do Rzymu przez luteranizm, skierowała swe oczy ku mitycznym przodkom. Nie zajmował się nimi żaden z wielkich twórców złotego okresu kultury niemieckiej: ani Bach, ani Kant, Mozart, Beethoven, Goethe czy Schiller, z wyjątkiem Klopstocka i Herdera, którzy pod wpływem poezji Ossjana obudzili w sobie tęsknotę za poetycznym, bo w mrokach legend pogrążonym okresem prehistorycznym własnego narodu. Było więc to zainteresowanie ściśle literackie, niezdolne do podważenia kosmopolityzmu obydwu tych pisarzy. Pewną też zasługę w wydobyciu

²⁾ Robert Minder: „Allemagnes et Allemands“. Tome I. Paris 1948, str. 242 i n.

³⁾ Robert Minder, op. et loc. cit.

na światło dzienne poematu o Nibelungach przypisać należy krytykowi szwajcarskiemu Bodmerowi, który dokonał tego w roku 1757. Pierwsza kompletna edycja utworu datuje się z r. 1810. Fryderyk II uważał poemat ten za barbarzyński, Goethe zaś podziwiał tylko niektóre jego partie. Trzeba było dopiero młodej generacji romantyków i okupacji Niemiec przez Napoleona, by „Pieśń Nibelungów“ stała się epopeją narodową Niemców, Iliadą germańską. Odtąd mity z „Pieśni Nibelungów“ stają się przedmiotem ballad (Uhland, Miegel, Münchhausen), epopei (Geibel, Jordan) i dramatów (Hebbel). Lecz dopiero Ryszard Wagner wskrzesza w najbardziej sugestywnej formie Walhallę wraz z jej bogami i bohaterami⁴).

Emil Ludwig nazywa Ryszarda Wagnera najniebezpieczniejszym z wszystkich Niemców. Listę zbrodni hitlerowskich znaleźć można u wszystkich bohaterów Wagnera. Tyrady nadczłowieka Zygfrйда, me-sjasza Lohengrina i oszusta Hageny wpłynęły o wiele bardziej na edukację Niemców aniżeli pisma generała Bernhardiego lub filozofa rasi-stowskiego Houstona Stewarta Chamberlaina, których mało kto czytał. Młodzież niemiecka widziała przed sobą płowowłosego bohatera, któ-remu wszystko wolno i w którego ramiona wpadają kobiety; widziała gloryfikację trucicielstwa, podstępnych mordów i oszustwa. Wagner stał się głównym wychowawcą młodzieży, dla której te obrazy i te pieśni sugestywne zastępowały z powodzeniem zimną teorię wojny totalnej. Z bijącym sercem Niemcy przyjmowali naukę o panowaniu nad światem, przykrawając ją do ambicji nowej Rzeszy. Hitler, jak sam wy-znaje, zaczerpnął stamtąd najsilniejszą podniętę. Cykl Nibelungów gra-wituje dookoła pierścienia magicznego, darzącego swego posiadacza władzą panowania nad światem. Cała historia tego pierścienia jest jednym wielkim tryumfem podstępu, gdyż kłębi się od pogwałconych umów, od przyjaciół oszukanych przez przyjaciół, mężczyzn przez swe kochanki, od synów lub córek drwiących ze swych rodziców. Marzenia Wagnera zrealizowali narodowi socjaliści, wzięwszy od niego religię siły i teorię dwoistości duszy całego narodu⁵).

4.

Jak już wspomniano, odrodzenie mitów germańskich przypadło na okres rozbudzenia uczuć narodowych. Z jednej strony miała ta regresja ku mitycznej, pełnej chwały i wielkości przeszłości umożliwić przeżycie złej rzeczywistości i zarazem rozbiciu wewnętrznemu przeciwstawić je-dnolitość mityczną rasy, z drugiej strony — i to od tetralogii Wagnera — gdy element pewnej spontaniczności ustąpił z niej na rzecz konstrukcji i świadomej roboty propagandowej, miała ona naglemu wzrostowi zna-

⁴) Robert Minder, op. et loc. cit.

⁵) Emile Ludwig: „La conquête morale de l'Allemagne“. Paris 1945, str. 59—63.

czenia politycznego i gospodarczego państwa niemieckiego nadać formę mitu o progresywnej dynamice uczuciowej.

Co się tyczy pierwszego momentu, to Robert Minder rozwijając myśl Le Fura, że naród po silnym ukonstytuowaniu się wykazuje tendencje do uważania się za rasę i że wiara w jedność pochodzenia staje się u niego powszechna, nawet gdy działała tam mieszanina elementów etnicznych, dowodzi, iż Niemcy uformowane w naród, później, w sposób bardziej różnolity odczuwały tym gwałtowniej potrzebę oparcia się na przeszłości i umieszczania w swych początkach rasy nadwyzwyczaj zdolnej i jednolitej. Czując się traktowane przez narody śródziemnomorskie jak parias, który późno i niedostatecznie przyswoił sobie kulturę, Niemcy odwracają dane problemu: z rangi wydziedziczonych przechodzą do rangi spadkobiercy. Uważają się za prekursora i zarazem za twórcę prawdziwej kultury, kultury „nordyckich Ariów“. Takie to mity miały za zadanie uśmierzyć niepokój moralny Niemiec, wyrastający ze świadomości poniżenia i niemocy politycznej w wieku XVII i XVIII. Z drugiej znowu strony posłużyły one do wzniesienia uczucia wyższości, opartego na refleksjach płynących z osiągnięć dokonanych przez Niemcy w tej samej epoce w dziedzinie myśli i sztuki. Lecz do tej wyższości duchowej wiek XIX dodał nieoczekiwanie wyższość materialną. „Dzięki węglowi i żelazu z Zagłębia Ruhry Niemcy stały się na przestrzeni dwóch do trzech pokoleń największą potęgą przemysłową Europy. Wysłała nagle na wierzch utajona żądza panowania nad światem i pomnożyła się dziesięciokrotnie. Przed Niemcami otworzyły się nieograniczone perspektywy. Ujawniła się potrzeba mitu, który by odpowiadał tym ambicjom i który by „pokrywał rozległe przestrzenie“. Mit Germanii pozwalał właśnie Niemcom domagać się ziem zajmowanych niegdyś przez ich przodków, którzy zaprowadzili tam sprawiedliwość i rozkwit cywilizacji. A ponieważ Germanie przebiegli całą Europę, przeto cała Europa powinna była, zgodnie z prawem, stanąć otworem przed ich następcami“⁶⁾.

W ten sposób pangermanizm, narzędzie imperializmu i militarystyki, znalazł swoje wielkie tematy i obrzędy. Fikcja literacka i artystyczna stała się ciałem i narzucona została tłumom jako nowa ewangelia polityczna. Odpowiednio spreparowana przez Wagnera „mitologia germańska“ posłużyła za podstawę imperializmu i wojny o panowanie nad światem⁷⁾.

5.

Hitlerizm potrafił wyzyskać mitologię w sposób maksymalny. Minder zwraca uwagę na bardzo ciekawy moment⁸⁾. Zygfyrd, który stał się symbolem samych Niemiec, walczących z całym światem, i który dał

⁶⁾ Robert Minder, op. cit. str. 67.

⁷⁾ Joseph Calmette: „L'Europe et le péril allemand“. Paris 1947, str. 242.

⁸⁾ Op. cit. str. 245.

w czasie wojny światowej nazwę najważniejszej niemieckiej linii obronnej, utracił po roku 1918 znaczenie na rzecz drugiego bohatera „Pieśni Nibelungów“, Hagen, który wydawał się najdzikszym wcieleniem wodza germańskiego. Ponury i zdecydowany, świadomy ostatecznej katastrofy, lecz ją przyjmujący, a nawet prowokujący ze śmiałym fanatyzmem, oparty na ideą walki, zdradził Hagen Zygryda z wierności dla króla, zdradził samego króla z wierności dla zasad honoru albo tego, co uważał za honor.

Jedna z najbardziej uderzających scen odnosi się do momentu przybycia Burgundów nad Dunaj. Hagen, który odradzał podróż, pełen jest złych przeczuć. Nimfy wodne potwierdzają je: Burgundowie przepłyną nietknięci rzekę, lecz żaden z nich nie wróci z wyjątkiem kapelana. Aby zaraz wypróbować tę wyrocznię, Hagen wrzuca kapelana do rzeki, ten z niej wychodzi zdrów i cały. Hagen nie ma już teraz żadnej wątpliwości co do klęski, która czeka ich wszystkich, a tymczasem powodowany rodzajem niezwykle nihilizmu, po zabiciu przewoźnika kładzie później ogień na statku, ażeby zniszczyć nawet nadzieję powrotu.

W tej stężonej wściekłości, w tym gigantycznym sado-masochizmie, która postać, zapytuje Minder, nie jest bardziej hitlerowska niż Hagen z „Nibelungenlied“? Czyż w końcu dzięki swej mieszaninie twórczego porwy i niszczycielskiej gwałtowności nie powinien być wcielać w oczach młodzieży niemieckiej pewnego egzystencjalizmu w rodzaju Heideggera, Heideggera z wielkiej mowy uniwersyteckiej z r. 1933, który w pośrodku ruiny wartości tradycyjnych nie kazał niczego innego pozostawiać, prócz tej najwyższej cnoty: „die Haltung“, „niezłomnej żołnierskiej postawy“? W epoce wilhelmskiej mieszczaństwo niemieckie w ogrodach publicznych i w piwiarniach słuchało religijnie, jedząc parówki i opróżniając półmiski, „Idylli Zygryda“ Wagnera, gdzie ptaki leśne szepczą w ucho bohaterowi o tajemnicach natury. Nad tego Zygryda już osłodzonego i spowinowaczonego z mieszczaństwem pokolenie „żołnierzy frontowych“ — Ernst Jünger, Wehner, Dwinger — wyżej stawiało nieprzeniknione i nieubłagane Hagen⁹⁾.

6.

Bardziej szczegółowe zrozumienie funkcji rewaloryzacji mitów germańskich w Niemczech w okresie hitlerowskim ułatwia Daniel Guérin dając w swym dziele o związkach faszyzmu z wielkim kapitałem marksistowską analizę roli mistyki w tym systemie politycznym¹⁰⁾. Guérin stwierdza, że w podboju mas pierwszorzędną rolę wyznacza faszyzm mistyce, a to dlatego głównie, że zwraca się on do rozmaitych kategorii społecznych oraz do ich specjalnych pragnień i żądań. Potrzeba mu cementu, łączącego wszystkie te sprzeczne żywioły, mianowicie mi-

⁹⁾ Robert Minder, op. cit. str. 246.

¹⁰⁾ Daniel Guérin: „Fascisme et grand capital“. Paris 1945, str. 74—89.

	Na 1000 m.	Rodność	Zgony	Przyrost	Rodność	Zgony	Przyrost	Rodność	Zgony	Przyrost	Rodność	Zgony	Przyrost	Rodność	Zgony	Przyrost	Rodność	Zgony	Przyrost
EUROPA	ANGLIA			AUSTRIA			BELGIA			BUŁGARIA			CZECHOSŁOWACJA			DANIA			
	1926—1930	17.2	12.3	4.9	17.6	14.4	3.2	18.6	13.1	5.2	33.1	17.9	15.2	18.8	13.6	5.2	19.4	11.1	8.3
	1931—1935	15.5	12.2	3.3	14.4	13.5	0.9	16.8	12.1	3.9	29.3	15.5	13.8	17.8	13.3	4.5	17.7	10.9	6.8
	1936—1940	15.3	12.7	2.6	16.5	14.1	2.4	15.1	13.1	1.2	23.3	13.7	9.6	20.2	15.0	5.2	18.0	10.5	7.5
	1941—1945	16.3	13.2	3.1	17.7	16.5	1.2	14.3	14.1	-0.5	22.1	13.5	8.6	19.5	17.8	1.7	21.3	10.0	11.3
	1945	16.3	12.9	3.4	14.9	25.6	-10.7	15.6	14.1	0.8	24.1	14.9	9.2	22.2	13.8	8.4	23.5	10.5	13.0
	1946	19.4	12.2	7.2	15.9	13.4	2.5	18.2	13.1	4.6	25.7	13.7	12.0	23.8	11.9	11.9	23.4	10.3	13.1
	1947	20.7	12.4	8.3	17.9	12.5	5.4	17.4	13.1	4.3							22.1	9.6	12.5
	FINLANDIA			FRANCJA			HISZPANIA			HOLANDIA			IRLANDIA			NIEMCY			
	1926—1930	22.5	14.8	7.7	18.2	16.8	1.4	28.5	17.1	10.6	23.2	9.9	13.3	20.1	14.4	5.7	18.4	11.8	6.6
	1931—1935	19.5	13.3	6.2	16.5	15.7	0.8	27.1	16.1	10.7	21.2	8.9	12.3	19.4	14.0	5.4	16.6	11.2	5.4
	1936—1940	19.7	14.9	4.8	14.8	16.2	-1.4	21.8	18.1	3.8	20.4	8.9	11.5	19.3	14.3	5.0	19.6	12.0	7.6
1941—1945	21.4	15.9	5.5	15.3	17.5	-2.2	21.7	14.1	7.3	22.2	11.3	10.9	21.6	14.7	6.9	16.5	12.3	4.2	
1945	25.2	13.1	12.1	16.2	16.6	-0.4	23.0	13.1	10.8	22.7	15.3	7.4	22.6	14.5	8.1				
1946	27.6	11.7	15.9	20.6	13.3	7.3	21.4	12.1	8.5	30.2	8.5	21.7	22.9	14.0	8.9				
1947	27.3	9.0	18.3	21.0	13.0	8.0	21.3	11.1	9.4	27.7	8.0	19.7	23.1	14.9	8.2	15.0			
NORWEGIA			POLSKA			PORTUGALIA			RUMUNIA			SZWAJCARIA			SZWECJA				
1926—1930	18.0	11.0	7.0	32.2	16.8	15.4	31.2	18.1	12.8	35.2	21.2	14.0	17.6	12.1	5.5	15.9	12.1	3.8	
1931—1935	15.2	10.4	4.8	27.8	14.7	13.1	29.0	16.1	12.1	32.9	20.6	12.3	16.4	11.8	4.6	14.1	11.6	2.5	
1936—1940	15.5	10.4	5.1	25.3	14.1	11.2	26.4	15.1	10.7	29.3	19.2	10.1	15.2	11.6	3.6	14.8	11.7	3.1	
1941—1945	18.4	10.3	8.1	22.3	19.6	2.7	24.6	13.1	9.0	23.0	19.3	3.7	18.8	11.3	7.5	18.6	10.6	8.0	
1945	20.1	9.5	10.6	23.4	22.1	1.3	25.7	14.1	11.5	19.6	20.0	-0.4	20.1	11.6	8.5	20.2	10.8	9.4	
1946	22.5	9.2	13.3	25.9	15.0	10.9	25.0	14.1	10.3	23.8	18.0	5.8	20.0	11.3	8.7	19.6	10.5	9.1	
1947	21.6	9.3	12.3	30.0	15.0	15.0	23.9	13.1	10.6				20.7	11.2	9.5	19.1	10.9	8.2	
AMERYKA	ARGENTYNA			CHILE			JAMAICA			KANADA			WĘGRY			WŁOCHY			
	1926—1930	30.1	13.3	16.8	41.6	25.8	15.8	36.1	19.1	16.7	24.1	11.1	13.0	26.0	17.0	9.0	26.8	16.0	10.8
	1931—1935	26.4	12.1	14.3	33.6	24.4	9.2	33.0	18.1	15.0	21.5	9.8	11.7	22.4	15.8	6.6	23.8	14.1	9.7
	1936—1940	24.3	11.8	12.5	33.8	23.8	10.0	31.5	15.1	15.7	20.5	9.8	10.7	20.1	14.2	5.9	23.2	13.8	9.4
	1941—1945	24.7	10.7	14.0	33.1	19.9	13.2	31.5	14.1	17.1	23.5	9.8	13.7	19.6	14.2	5.4	19.7	14.6	5.1
	1945	25.8	10.8	15.0	33.3	20.0	13.3	30.0	14.1	15.1	23.9	9.4	14.5	18.4	14.7	3.7	18.3	13.8	4.5
	1946				32.4	17.2	15.2	30.8	13.1	17.5	26.9	9.4	17.5	18.7	12.3	6.4	22.5	11.9	10.6
	1947				33.8	16.7	17.1							18.7	12.3	6.4	21.9	11.4	10.5
	KOLUMBIA			MEKSYK			PORTUGALIA			STANY ZJED. A. P. BIALI			STANY ZJED. A. P. KOL.			WENEZUELA			
	1926—1930	30.0	14.0	16.0	36.7	25.6	11.1	36.5	21.1	14.8	19.4	11.2	8.2	22.6	16.9	5.7	30.1	18.9	11.2
	1931—1935	30.1	14.6	15.5	43.1	24.8	18.3	40.4	20.1	20.1	16.4	10.5	5.9	20.5	14.6	5.9	27.9	17.6	10.3
	1936—1940	31.1	16.1	15.0	43.9	23.4	20.5	38.9	19.1	19.8	16.9	10.6	6.3	21.0	14.3	6.7	34.2	17.8	16.4
1941—1945	32.5	16.2	16.3	44.7	21.5	23.2	40.6	18.1	24.8	19.9	10.4	9.5	23.4	12.8	10.6	36.0	16.2	19.8	
1945	31.8	15.8	16.0	44.9	19.5	25.4	42.3	14.1	28.2	19.2	10.5	8.7	23.3	12.0	11.3	36.8	15.3	21.5	
1946	33.0	15.6	17.4	42.5	18.7	23.8	42.7	13.1	29.5							38.5	15.0	23.5	
1947				43.4			43.4	12.1	31.4										
AZJA	INDIE			JAPONIA			PALESTYNA MUZULMAŃSKA			PALESTYNA ŻYDZI			RUCH LUDNOŚCI według POPULATION INDEX PRINCETON UNIVERSITY U. S. A. POLSKA za okres 1941—1947 liczby własnej ankiety (do artyk. na str. 67)						
	1926—1930	33.3	24.3	9.0	33.5	19.3	14.2	53.5	28.3	25.2	48.6	11.6	37.0						
	1931—1935	34.4	23.5	10.9	31.6	17.9	13.7	50.3	25.3	25.0	44.6	9.2	35.4						
	1936—1940	33.3	22.2	11.1	28.6	17.2	11.4	48.8	21.1	27.7	40.6	8.1	32.5						
	1941—1945	28.0	22.5	5.5	28.5	16.1	12.4	50.9	18.8	32.1	41.6	7.6	34.0						
	1945	27.3	21.5	5.8	23.3	29.9	-6.6	54.2	16.4	37.8	44.8	6.7	38.1						
1946	27.9	17.5	10.4	25.3	17.6	7.7	54.2	15.9	38.3	44.4	6.4	38.0							
1947				34.8	14.8	20.0													

styki dość płynnej, by mogła jednoczyć wszelkie interesy i koncepcje, mistyki, dzięki której, wedle terminu narodowo-socjalistycznego, „liczne jednostki tłumy stapiają się w jedność duchową, w jedność uczuciową“. Z drugiej znów strony faszyzm woli wzbudzać wiarę aniżeli zwracać się do inteligencji, do rozumu. Partia, utrzymywana przez wielki kapitał, której celem była obrona przywilejów klas posiadających, nie miała interesu w odwoływaniu się do inteligencji swych zwolenników. Uważała raczej za rozsądne odwoływać się do ich rozumu dopiero po całkowitym ich urzeczeniu. Z chwilą gdy wierny wierzy, nic nie jest łatwiejsze niż żonglowanie prawdą i logiką. A jeśli przy tym otworzyły się oczy, zamknie się je tym najwyższym argumentem: „Tak powiedział wódz“! Wreszcie, ponieważ faszyzm odnosił się w gruncie rzeczy z pogardą do mas, nie wahał się brać ich z ich najśłabszej strony.

Mitologia germańska była więc użyta przez hitlerizm jako „Ersatz-religion“, przeznaczona dla mas, wtrąconych przez kapitał w niewolę i niepokój, analogiczny do tego, jakiego doznawał człowiek pierwotny w obliczu niepokojących sił przyrody, tym bardziej, że w owej mistyce tkwił czynnik o dużej sile kompensatywnej: kult męża opatrnościowego. Plastyka i sugestywne postacie Zygfryda, Hageny, czy boga Odyna łatwo można było przedstawić ludowi jako prototypy dziesięjszego „führera“ i zbawcę narodu, a tegoż z kolei, drogą zręcznej propagandy, zabiegów teatralnych i specjalnego rytuału, upodabniać do owych prawzorów. Dzięki utożsamianiu starodawnego kultu męża opatrnościowego z kultem ojczyzny, jako „przerażającego bożyszczka epoki nowoczesnej, pseudonimu samej masy, w którym tłum uwielbia swą własną potęgę“ — wódz staje się wcieleniem, materializacją narodu. Fanatycy wodza stają się automatycznie fanatykami idei narodowej i odwrotnie, fanatycy idei narodowej stają się fanatykami wodza. Kiedy wreszcie władza zostaje zdobyta, prawa państwa staną się osobistymi rozkazami ducego lub führera¹¹⁾.

7.

Zasugerowanie się szarej masy niemieckiej odpowiednio spreparowanymi mitami germańskimi, ale także przywódców hitlerizmu, mogło stać się w pewnej mierze przyczyną tego, że wytworzyła się pewna równoległość w postawie moralnej i psychologicznej obydwu tych światów. Tak więc Minder widzi aktualność finału poematu o Nibelungach, w którym zaproszeni Nadreńcy giną w masakrze na rozkaz Krimhildy, a ona wraz z nimi: „Te sceny końcowe poematu tchną wielkością i barbarzyństwem, i to barbarzyństwem bardzo aktualnym. Ileż razy w chwili klęski niemieckiej pod Stalingradem dzienniki Rzeszy wyolbrzymiały męstwo i wierność wojsk hitlerowskich, które pozbawione nadziei zwy-

¹¹⁾ Daniel Guérin, op. cit. str. 79.

cięstwa, były się aż do ostatniego tchu i zostały zmiażdżone heroicznie na sposób Nibelungów¹²⁾.

Aktualizujące w tym zakresie skojarzenia narzucają się z taką siłą, że znalazł się po tej wojnie pisarz niemiecki, który poświęcił im nawet osobne rozważania. Uczynił to Heinz Flügel w dwóch esseyach napisanych w roku 1946 pt. „Germański taniec śmierci“ i „Wina Nibelungów“¹³⁾.

Heinz Flügel stwierdza, że w Niemczech, szczególnie w ostatnich dwóch wojnach światowych, powtarzały się sytuacje, które przypominały fatalizm Nibelungów. Ponieważ jednak zajmowanie się bohaterскими podaniami niemieckimi nie wiodło do krytycznej samooceny, lecz przeciwnie, do samozłudzenia, z romantycznego bowiem pietyzmu fałszowano pradawne sagi, upiększając i uszlachetniając to wszystko, co było w nich okropne, nie mówiąc już o operowej transpozycji epoki smoków i demonów — przeto Niemcy nie dostrzegli w straszliwych legendach germańskich „prabarbarzyńskiego oblicza swego własnego życia“. Świat mitologii germańskiej technie grozą. Nie łagodzi jej maksyma zawarta w często cytowanym wersecie Eddy, sławiącym jako jedynie trwałą wartość czyny ludzi zmarłych. Tego strachu przed zaświatem, włamującego się ustawicznie do bronionej uparcie twierdzy życia doczesnego, nie usuwają nawet krwawe ofiary. Nie zdołają też przewyciężyć tragizmu życia ludzkiego czyny heroiczne, nawet czyny najokropniejsze. Daremnie bóg Odyn w samoofierze przez dziewięć dni wisiał na szubienicy: dręczącej zagadki bytu nie rozwiązał. Mądrość jego zawodzi w obliczu straszego losu świata. On sam wraz z innymi bogami skazany jest na zagładę. W furii zniszczenia wszystkiego, co istnieje, pragnie znaleźć jakby ostateczną ekspresję bytu. Najlepszych wojowników mobilizuje do „Ragnarok“, do ostatecznej walki bogów, która skończy się zagładą całego kosmosu: „bracia się będą zwalczali i zabijali nawzajem, dzieci siostr złamią więzy rodzinne. Ciężko jest na świecie, wiek wiarołomstwa, wiek maczugi, wiek miecza, wiek burz, zanim świat się zawali, nikt nie będzie szanował bliźniego“. Walhallá nie da poległym pokoju ani wybawienia. Będą oni i tam walczyć jeden przeciwko drugiemu, dopóki po tym krótkim przedłużeniu i wywyższeniu wojowniczego życia ziemskiego nie runie w przepaść wraz z całym wszechświatem to wojsko eschatologiczne.

Mit o Walhalli ujawnia wyraźnie bezsens heroizmu germańskiego. Wojny nie prowadzi się dla jakiegoś określonego celu, lecz po prostu dla samej wojny. Żadne ideały nie wchodzi tu w grę. Wszyscy owładnięci są namiętnością walki i mordu. I co charakterystyczne: w tym powszechnym, wzajemnym mordowaniu się nie bierze się względu na

¹²⁾ Robert Minder, op. cit. str. 244.

¹³⁾ „Germanischer Totentanz“, „Deutsche Rundschau“, nr. 2, 1946, i „Die Schuld der Nibelungen“ w książce „Geschichte und Geschieke“. München 1946, str. 192—219.

żadne więzy społeczne, natomiast każdy poddaje się wodzowi, „rozda-
jącemu pierścienie“.

Naczelnym prawem, które rządzi światem herosów germańskich, jest zemsta: nie ma podania o bohaterach wczesnego okresu germańskiego, którego punktem szczytowym nie byłoby dokonanie zemsty, i nie ma sagi, która by nie dawała dokładnego opisu metod, jakimi posługiwali się mordercy. Zemsta jako norma i cel usprawiedliwia wszelki rodzaj podstępного napadu, chytrego morderstwa i tchórzliwego podpalenia w celach morderczych. Największa podłość zwiększa tylko pozycję społeczną zbrodniarza, jeśli popełnia ją gwoli zemsty. Za hańbę zaś by mu się poczytywało, gdyby żywił najmniejsze choćby skrupuły moralne. Uczucia subiektywne, gwałtowna nienawiść i płomienna namiętność są niedopuszczalne, gdyż zemsta musi być zimna. Tego wymaga przepis. Tylko niewoinik mści się natychmiast. Idea legalnego zadośćuczynienia, przywrócenia sprawiedliwości, jak my ją rozumiemy, nie istnieje w germańskim systemie zemsty. Mechanizm morderczy działa do końca, jeśli już raz został uruchomiony.

Żywotność zemsty jako naczelnego prawa w systemie hitlerowskim jest uderzająca. Oto jak charakteryzuje moralność Niemców hitlerowskich Jan Parandowski: „W tym dzikim kodeksie karnym przeszłość nieraz daleka była równa terażniejszości. Było to zorganizowane, ujęte w ścisłe reguły uczucie zemsty, pamiętliwe i dokładne jak inwentarz, docieklive jak aparat śledczy. Ten system działał w Europie przez pięć lat i wydał na śmierć miliony ludzi“¹⁴⁾.

Wyrazem mitycznej apoteozy nieustannego procesu samozniszczenia istoty germańskiej jest, jak dowodzi Flügel, Ragnarok. Nie ma bowiem podania, ani sagi, które by nie opowiadały szczegółowo o końcu świata: w podaniu o Niflungach, podobnie jak i w islandzkiej opowieści o mądrym Nialu, mówi się o bezlitosnym zniszczeniu ogniem i mieczem. Opowieścią tą odurzili się Niemcy dzisiejsi i zaczerpnęli stamtąd natchnienie do nowych orgii. Nawet kobiety, przeznaczone do poczęcia życia, do żywienia go i pielęgnowania, tak silnie ulegają sugestii zniszczenia, że właściwie przyspieszają i przygotowują zniszczenie, wierne swym wzorom, prządkom nieszczęść, których krosna sporządzone są z wnętrzości ludzkich i głów mężczyzn, z mieczów i dzid.

Pod imponującą fasadą mieści się tu fatalistyczna zresztą bierność wobec losu, rezygnacja z walki o własną wolność moralną. Z tych przyczyn mityczny świat Niemców nie jest wbrew pozorom tragiczny, lecz cyniczny i odrażający w swej grozie. Bo tragizm istnieje tam, gdzie jest poczucie winy i pokuta, gdzie objawia się najgłębsza moralna istota człowieka. Cały heroizm germański jest tylko tępą maską wewnętrznej niemocy i bezwoli wobec losu, jest bezpłodny, pozbawiony treści, bezsensowny. Takim był też świat moralny całego hitleryzmu.

¹⁴⁾ „Muzeum hańby i zbrodni“, „Odrodzenie“, nr. 20, 1947.